10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 8.

Kraków, poniedziałek 6 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Koniec polityki demokratycznych pozorów.

Wschód przestał być bazą wypadową.

Niemiecko-rosyjska przyjaźń zniweczyła wszelkie kombinacje aliantów.

Bruksela, 6 listopada. — Gazeta belgijska „Libre Belgique" zajmuje się w artykule pióra Struye'a, angielskiemi i francuskiemi komentarzami do mowy Mołotowa. Struye stwierdza z góry, że komentarze te zostały napisane tylko dla wewnętrznego użytku odnośnych krajów. Twierdzenia, że mowa Mołotowa stanowi „rozczarowanie" dla Niemiec, jest wyraźnem przeciwieństwem prawdziwego faktu, bo niemiecko-sowiecka współpraca przyniosła wprost nadspodziewane wyniki i olbrzymie korzyści dla Niemiec.

Dzięki współpracy z Moskwą, Niemcy mogły urzeczywistnić w stu procentach swoje cele na wschodzie. Nie można także zapominać, że dzięki przyjaźni Niemiec i Rosji Sowieckiej wszelkie kombinacje aljantów w Europie wschodniej zostały zniweczone, jak np. próba utworzenia w Rumunji bazy wypadowej przeciw Niemcom. **Wskutek współudziału Rosji Sowieckiej w kampanji polskiej zostało także uniemożliwione zrealizowanie pierwszego celu wojny, głoszonego przez aljantów, a mianowicie przywrócenia Polski w jej granicach wersalskich.** Najlepszy dowód zręczności dyplomacji niemieckiej stanowi polityka zakłopotania demokracyj wobec Rosji, która znalazła wyraz w tem, że demokracje nie odważyły się ostatecznie wypowiedzieć wojny Moskwie.

Struye pisze dalej, że Mołotow wyrażał się o Niemczech w najserdeczniejszy sposób. Jeśli obecnie w Paryżu i Londynie oświadcza się z triumfem, że Moskwa nie zapowiedziała militarnej pomocy dla Niemiec, to jest to bardzo tania satysfakcja.— **Hitler nie życzył sobie nigdy sowieckiej pomocy militarnej, tylko współpracy gospodarczej. Wszystko wskazuje na to, że Niemcy i Rosja będą sobie nadal oddawały wzajemnie dobre usługi, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.**

Szybkie tempo niemiecko-rosyjskiej wymiany towarowej.

Gazety holenderskie pod wielkiem wrażeniem.

Amsterdam, 6 listopada. „Nieuve Rotterdamsch Courant" oraz „Handelsblad" opublikowały sprawozdania swych berlińskich korespondentów o niemiecko-rosyjskich stosunkach handlowych. Czytamy w nich, że w Berlinie panuje wielkie zadowolenie z szybkiego tempa, w jakiem system niemiecko-rosyjskiej wymiany towarowej jest urzeczywistniony.

Rząd niemiecki powołał w międzyczasie do Berlina hrabiego von der Schulenburg i dr. Schnurre'go na wspólną naradę. Korespondenci dodają, że podróż wywołała wrażenie iż ambasador Schulenburg będzie przeprowadzał pertraktacje raczej o kwestjach gospodarczych niż o położeniu poiltycznem.

Prawdopodobnie w dzisiejszym dniu odbędzie się ostatnia faza niemiecko-rosyjskich rozmów, która ustali zasadniczą ilość surowców i środków spożywczych, jaki Rosja ma dostarczyć Niemcom oraz ceobecnie wyrdaziły zgodę na to, że przyszły **nę, którą Niemcy mają zapłacić za dostawę gotowych fabrykatów.** Obie strony już niemiecko rosyjski obrót towarowy ograniczy się wyłącznie do wymiany.

Pierwsze rosyjskie dostawy, — tak podkreśla sprawozdanie — już nadeszły do Niemiec. Rosja w ciągu dwóch miesięcy ma dostarczyć miljon tonn jęczmienia. Dostawa ta przedstawia większą wartość niż cała niemiecko-rosyjska wymiana towarowa w r. 1938. Rosja oprócz tego natychmiast zacznie dostarczać większych ilości manganu i innych rud ropy naftowej, surowców włókienniczych, a przedewszystkiem lnu. **Także i niemieckie dostawy do Rosji już się rozpoczęły. — Wielkie projekty jak budowa i urządzenie całych zakładów fabrycznych, muszą być jeszcze opracowane.**

Francja w sidłach angielskich.

Kraków, 6 listopada.

(M. C.) Wykazaliśmy już niejednokrotnie, że Anglja nie miała żadnych skrupułów, jeżeli chodziło o zgnębienie jakiegoś narodu, lub nawet wykorzystanie sojusznika. Polityka angielska odznaczała się zawsze bezwzględnością, a celem jej było zapewnienie sobie dominującego stanowiska. Każdy środek, który prowadził do powyższego celu był uznawany za dobry. Anglja kalkulowała jak żyd i posługiwała się takimi metodami, które wśród jej własnych obywateli budziły wstręt i obrzydzenie.

Przebiegłość i lisi spryt angielskich mężów stanu, szedł w parze z intrygą, kłamstwem i obłudą. Demokratyzm angielski, zasada wolności i równości są tylko pozornymi. Korzyści wyciągają nie wszyscy, jak powinno właściwie być, ale jednostki. Każdy z nas wie, jak wielka przepaść dzieli angielskie klasy społeczne. Pozorna równość wygląda w ten sposób, że w Anglji obok kapitalistów, rentjerów, bankierów i właścicieli olbrzymich majątków ziemskich, żyje przytłaczająca większość proletarjatu. Pierwsi zajmują w pięknych dzielnicach wspaniałe pałace, a drudzy prowadzą nędzny żywot w „norach", bo mieszkaniami nie można nazwać tych cuchnących izdebek.

Sternikom angielskiej nawy państwowej nie zależy jednak na tym, jak pędzi życie ten, którego pracą bogacą się angielscy kapitaliści. Nic więc dziwnego, że rodzą się w Anglji coraz to nowe trudności, które w niedługim czasie mogą doprowadzić do katastrofy. Charakterystycznym znamieniem pozostanie fakt, że ludność wsi kategorycznie protestuje przeciw osiedlaniu ewakuowanej ludności miast na wsi.

Dotychczas zawsze tak bywało, że Anglja, aby utrzymać swój wpływ i znaczenie, wytwarzała sztucznie konflikty między państwami, aby wkońcu narzucić się na mediatora i wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści. Każde niemal państwo, które zaufało Anglji, dzieliło los państwa polskiego. Rola, jaką odgrywa w dzisiejszej wojnie Francja, wskazuje, że i ona stała się ofiarą imperjalistycznej polityki Anglji.

Anglja, podobnie jak Polsce, tak samo i Francji dała solenne przyrzeczenie, że udzieli jej swej pomocy i sprowokowała ją do wypowiedzenia wojny Niemcom. Mimo, że między Francją a Niemcami niema żadnej kwestji spornej, a sprawa granic została już uregulowana definitywnie, na co wskazuje potężny Wał Zachodni z jednej strony, a linja Maginota z drugiej strony, Francuzi muszą walczyć z Niemcami, bo tak dyktuje Anglja.

Staczając się po równi pochyłej w tempie o wiele szybszym aniżeli mogliśmy sobie wyobrazić, Anglja znalazła się u brzegu przepaści. Miały ją ratować Polska i Francja. Rachuby te jednak zawiodły. Polska już w kilka dni po rozpoczęciu działąń wojennych załamała się. A Francja? Francja wcale nie śpieszy się, by podzielić los Polski. Anglja troszeczkę przeliczyła się a Francja poprostu nie chce i nie może stać się tym baranem ofiarnym ze zrozumiałych powodów. Wojna dla Francji równa się śmierci.

Jeżeli zastanowimy się nad sytuacją, jaka wytworzyła się wewnątrz Francji, oraz zbadamy jej położenie geograficzne, łatwo dojdziemy do wniosku, że sprawy te nie przedstawiają się różowo.

Francja trawiona od szeregu lat kryzysem politycznym, wycieńczo nanamiętnymi walkami stronnictw, znalazła się w obliczu narzuconej jej wojny wcale nieprzygotowaną. Na pierwszy plan występuje jednak jedno z kardynalnych zagadnień, a mianowicie sprawa przyrostu ludności. Dla nikogo nie było to nigdy tajemnicą, że spadek urodzin we Francji stał się wprost katastrofalnym. Kwestja ta wymagałaby specjalnego omówienia, dziś więc ograniczymy się do stwierdzenia, że obojętne zresztą z jakiego powodu, czy systemu „jednego dziecka", czy z tej przyczyny, że Francuz lubi wygodę, dość na tym, że w normalnych czasach pokojowych liczba urodzin we Francji pokrywała ledwo ilość zgonów. Przyrost więc ludności był równym prawie zeru.

Skoro już przed wojną wielu trzeźwo myślących Francuzów biło na alarm, to dziś każdy rozumie, że Francja nie może sobie pozwolić na to, by tracić co najlepsze pod względem fizycznym jednostki. Francja rozumie to dobrze, że długa wojna, pochłaniająca setki tysięcy ofiar byłaby dla niej luksusem, za który w naj-

Urzędowy angielski plan obrony przeciwlotniczej zawiódł.

Amsterdam, 6. listopada. — T. zw. „komisja koordynacyjna dla obrony przeciwlotniczej", w Londynie potwierdziła wyrażana już często opinję angielską, że walki powietrzne nad gęsto zaludnionemi obszarami przemysłowemi Anglji pochłaniałyby zbyt wielkie ofiary, ponieważ niema mocnych i wytrzymałych schronów przeciwlotniczych. Także i zapory balonowe, które stworzono w tym celu, by uniemożliwić bombardowanie specjalnych objektów z małej wysokości, przyczyni się prawdopodobnie tylko do tego, że bomby będą rzucane bezładnie.

Komisja składająca się z architektów, inżynierów i innych fachowców przyznała się potem otwarcie do tego, że pierwszy atak lotniczy wykaże nietylko braki, ale dowiedzie też, że dotychczasowe zarządzenia władz brytyjskich w szczególności cały plan schronów przeciwlotniczych chybił celu. Komisja zaleca wobec tego, by wybudowano w jak najkrótszych czasie opancerzone schrony przeciwlotnicze.

Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa wydało wkońcu polecenie, by podczas panującej w listopadzie gęstej mgły, używano latarek elektrycznych na ulicach, jak również reflektorów samochodów, tak samo w godzinach zaciemnienia jak i o każdej innej porze dnia. W czasie alarmu lotniczego światła te jednak muszą być zgaszone.

—o—

To jest demokratyczna wolność.

Nowy Jork, 6 listopada. Jak donoszą z brytyjskiej Columbii prezes rady ministrów Patullo groził delegatce do parlamentu Dorocie Steeves przedstawicielce okręgu wyborczego północny Vancouver aresztowaniem na podstawie kanadyjskiej ustawy wojennej, jeżeli jeszcze raz skrytykuje brytyjską politykę wojenną.

Deputowana Steeves oświadczyła w piątek w czasie debaty parlamentarnej, że farsą jest twierdzenie iż Niemcy nie dotrzymały udzielonych zapewnień. W pierwszej linji Anglja i Francja nie dotrzymały swych zobowiązań Kończąc, delegatka oświadczyła, że prawdziwi nieprzyjaciele pokoju znajdują się we Francji i w Anglji.

Jak Anglja przeszkadza neutralnej żegludze

Holenderski właściciel linij okrętowych piętnuje brytyjskie metody korsarskie

Amsterdam, 6 listopada. **W wywiadzie prasowym, holenderski właściciel linji okrętowej A. J. M. Goudrian, który jest za razem prezesem rady nadzorczej Towarzystwa Okrętowego van Nievelt, Goudrian & Co. Rotterdam, wypowiedział się o hamowaniu neutralnej żeglugi przez brytyjskie zarządzenia blokady i kontrolne.**

Prowadzone przez niego towarzystwo okrętowe — powiedział Goudriaan — jest ciężko dotknięte przez stan wojenny nie tylko przez to, że okręty muszą przebywać w portach, ale i z tego powodu, iż niema możliwości wypełnienia korzystnych nawet kontraktów, zawartych odnośnie do towarów, przeznaczonych dla Niemiec. — Kontrakt taki obowiązywał do końca 1939 r. i przyczyniłby się do tego, że poważną część floty danego towarzystwa byłaby pożytecznie zajęta. Z początkiem września towarzystwo zostało zmuszone kontrakty te zerwać. **Jeszcze liczniejszemi i poważniejszemi są straty i niedogodności, wynikłe z angielskich zarządzeń kontrolnych. Przez to cierpi cała żegluga holenderska. Najbardziej dotknięte są temi zarządzeniami towarzystwa, utrzymujące stałe linje okrętowe, ale też szkody dla zarobkowych towarzystw są poważne.**

Holenderski właściciel okrętowy przytoczył później szereg przykładów, z których w całej rozciągłości wyłania się brytyjski system korsarski.

Parowiec „Alpherat" został 12 września zatrzymany przez Anglików w Downs. — 22 września odtrasponrotowano go do Londynu i dopiero, gdy część ładunku oddał pod przymusem, mógł wrócić 15 października do Rotterdamu.

Parowiec „Alwaki" zatrzymany został 28. IX. w Downs, 14. X. sprowadozno go do Londynu, gdzie okręt nadal jest przetrzymany, gdyż brytyjskie władze nie mogą uzgodnić, czy niektóre towary należy skonfiskować, czy też nie.

Parowiec „Alhena" zatrzymany został w Downs. 10. X. i nadal tam przebywa.

Parowiec „Alpacca" zatrzymano 13. X. w Downs i dotychczas tam pozostaje. Cztery te okręty obsługiwały linję do Południowej Ameryki.

Dalej dnia 4. IX. został zatrzymany przez Brytyjczyków parowiec „Aludra" i sprowadzony 20. IX. przy pomocy załogi przymusowej do Middlesbororugh. Tam wyładowane zostały rury, przewożone przez okręt, a dopiero 16. X. parowiec ten mógł powrócić do ojczyzny.

Motorowiec „Alioth", który 27. IX. opuścił Buenos Aires z ładunkiem zboża, przeznaczonego dla Belgji, został 21. X. zatrzymany w Downs i z nieznanych nam dotychczas przyczyn musi tam pozostać.

W takich warunkach — zakończył holenderski właściciel linij okrętowych — nie potrzeba już podkreślać, że przez zatrzymywanie okrętów w Anglji, normalny tok żeglugi w jego towarzystwie został zupełnie wytrącony z równowagi, i tylko z największą trudnością udaje się zaspokoić najbardziej piekące potrzeby handlu krajowego.

Skonfiskowanie amerykańskiego parowca przez Francuzów.

Berlin, 6 listopada. — Z Barcelony doniesiono, że amerykański parowiec stoczni „Lykes Brothers New Orleans" został dnia 29. października sprowadzony przez Francuzów do Oranu. Ładunek jego składa się z bawełny amerykańskiej, przeznaczonej dla Hiszpanji i Włoch.

Jest znamiennem, że prasa amerykańska, która robiła z konfiskaty statku „City of Flint", wielką sensację, nie zajęła się dotychczas tym wypadkiem. „City of Flint" miał na pokładzie ładunek przeznaczony dla Anglji, a tem samem dla mocarstwa wojującego. Przy obecnym jednak wypadku chodzi o dostawę towarów dla państw neutralnych, które to kraje sprowadzają regularnie z Ameryki także w czasach pokojowych.

bliższej przyszłości trzebaby było zapłacić powolnym konaniem i śmiercią. Obecnie staje się dla nas zrozumiałem, dlaczego Francja właściwie jeszcze nie walczy na dobre. Obawa „upływu krwi" robi swoje. Ponadto doświadczenie wiekowe też zaczyna brać górę nad gołosłownymi frazesami angielskich podżegaczy do wojny. W ciągu wielu lat Francja musiała niejednokrotnie rezygnować ze swych żywotnych interesów dla dobra Anglji, która wykorzystywała swą dzisiejszą sojuszniczkę gdzie tylko się dało. Francja musiała rezygnować ze swych wpływów nietylko w Europie, ale traciła też na korzyść Anglji swe posiadłości w Ameryce i Azji.

Skoro dziś Anglja została osamotnioną, zdaną wyłącznie na własne siły, skoro żadne państwo i żaden naród nie chcą wojny, ba, nawet własne jej dominia i kolonje protestują kategorycznie przeciw tej wojnie, skoro coraz to więcej państw, a ostatnio Rosja uznają godne i sprawiedliwe stanowisko Niemiec, Francja też zaczyna powątpiewać o słuszności stanowiska Anglji. Na angielskie propozycje wszczęcia ofensywy, spokojnie odpowiada, że zaczeka, aż nadejdą obiecane posiłki angielskie. Czeka tak na nie od pierwszych dni września, a w międzyczasie spogląda z trwogą ku Pirenejom, ku nieufortyfikowanej granicy włoskiej i Wałowi Zachodniemu.

Prawda o państwach bałtyckich.

Oficjalne głosy estońskie o polityce sowieckiej.

Rewal, 6 listopada. Oficjalny estoński tygodnik „Baltic Times" publikuje artykuł p. t. „Prawda o państwach bałtyckich". Autor artykułu twierdzi:

Unja sowiecka, nieczynny dotychczas czynnik, wystąpiła teraz na arenę polityki międzynarodowej, a skutkiem tego rozwiązano liczne **problemy międzynarodowe**. Przed kilku latami dyskutowano nad możliwością wschodniego Locarna, ale nie zostało ono urzeczywistnione. Kolektywne pakty bezpieczeństwa nie miały wtedy żadnego znaczenia. Dzisiaj stworzenie regjonalnego frontu pokojowego jest, prawie, że faktem dokonanym. System wzajemnych paktów pomocy, jakie zawarła Rosja z Estonją, Łotwą i Litwą, jest nowym sposobem stosowania tego systemu regjonalnego. Równowaga sił na Bałtyku została znowu dostosowana do sytuacji.

Tygodnik wskazuje na to, że naród estoński ufnie spogląda w przyszłość i zdecydowany jest na własnych drogach krzewić kulturę i życie gospodarcze. Dalej stwierdza się w artykule, wskazując na niedawną mowę estońskiego ministra spraw zewnętrznych i sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych, że: „Stanowisko Unji Sowieckiej w tej sprawie jest zupełnie jasne". Podkreśla się dalej, że ten realny system bezpieczeństwa na Bałtyku nie może się zatrzymać na południe od zatoki fińskiej i że tak skuteczna polityka nie może zignorować podłoża geograficznego.

Unja Sowiecka jak i reszta państw neutralnych jest żywo zainteresowana pokojem, a państwa bałtyckie mają wszelką możliwość uzgodnienia swej tradycyjnej polityki neutralności z polityką pokojową Rosji. Uzgodnienie to będzie pewnem podłożem dla obustronnnej i kolektywnej obrony. Artykuł kończy się słowami: „Myślą przewodnią wspólnej obrony i samych faktów jest, że przez efektywne zachowanie pokoju na tych obszarach, niezawisłość poszczególnych narodów, będzie najlepiej gwarantowana i zachowana".

Mowa Mołotowa a prasa jugosłowiańska.

Belgrad, 6. listopada. — Jugosłowiańska prasa interesowała się bardzo mową Mołotowa.

„Jutro" stwierdza w artykule wstępnym, że mowa Mołotowa jest bardzo ważną i zwraca się stanowczo także przeciw próbom angielskiej ingerencji w Europie południowej. Anglja chce zmniejszyć i sfałszować nieudolnymi komentarzami oświadczenia Mołotowa. Mowa Mołotowa była bardzo realną i o wiele lepszą, niż te, jakie słyszy się kiedykolwiek w czasie expose premjerów. **Mołotow w niektórych punktach wyraził się nawet bez ogródek. Gazeta zauważa w dalszym ciągu, że Berlin może być zadowolonym z mowy Mołotowa, gdyż o żadnem innem państwie nie mówił on z tak wielką sympatją, jak o Niemczech i podkreślił niemiecko-rosyjską przyjaźń. Stąd prasa niemiecka słusznie uważa tę przemowę za wyraz moralnej solidarności Moskwy z Berlinem.**

Bardzo ważnem było stwierdzenie Mołotowa, że niektóre formuły dyplomatyczne już się przeżyły i straciły swoją wartość. Oznacza to, że dla małych państw sąsiednich zaczął się nowy okres.

Kończąc „Jutro" twierdzi, że oświadczenia Mołotowa przysporzyły Turcji wielkich zmartwień.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frick w Łodzi i w Katowicach.

Katowice, 6 listopada. — Dalszy przebieg podróży inspekcyjnej na obszarach wschodnich dał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frickowi możność wglądu w tamtejszą administrację. Minister przyjął sprawozdanie od starostów i komisarzy miast o stosunkach w ich okręgach oraz o ich dotychczasowej działalności i udzielił wskazówek i wytycznych. Minister w czasie wizytacji kilku gmin wyraził zadowolenie, że szkoły pracują już normalnie.

W Łodzi odbyła się jego rozmowa z Szefem Administracji oraz władzami policyjnemi. Podróż ministra zakończyła się w Katowicach, gdzie dr Frick był serdecznie witany przez ludność.

—o—

Projekt ustawy o „neutralności" przyjęty w redakcji Pittmana.

Waszyngton, 6 listopada. — Projekt ustawy o neutralności, przyjęty w ostatecznej redakcji przez Senat i Izbę niższą, został przekazany Rooseveltowi do podpisu.

Przyjęta przez kongres ostateczna redakcja projektu ustawy o neutralności senatora Pittmana, zawiera zaproponowany przez komisję konferencyjną wstęp, w którym oświadczono, że Stany Zjednoczone, pomimo ograniczeń nałożonych na obywateli USA, zachowują wszelkie prawa w ramach prawa narodów. Pittman oświadczył, że komisja konferencyjna włączyła do ostatecznej redakcji także postanowienie, które zezwala statkom neutralnym, jak również statkom USA, przewozić towary amerykańskie ze Stanów Zjednoczonych do terytorjów Pacyfiku i południowego Atlantyku, nie objętych postanowieniami projektu ustawy, bez uprzedniego odstąpienia prawa własności towarów.

Po przyjęciu projektu ustawy o neutralności, kongres odroczył swe obrady do dnia 3 stycznia, t. j. do czasu swej zwyczajnej sesji. Przed odroczeniem odczytano orędzie Roosevelta, w którem tenże wyraził nadzieję, że wydarzenia światowe nie będą wymagały nowej sesji nadzwyczajnej.

Jeden z najbardziej nowoczesnych i największych parowców duńskich — wjechał na minę angielską

Kopenhaga, 6 listopada. **W nocy z soboty na niedzielę nadeszła wiadomość, że parowiec Wschodnio-azjatyckiej kompanji „Canada", mający 11.000 tonn pojemności, w czasie podróży z Hull do Kopenhagi, został poważnie uszkodzony przez minę angielską. Statek zatonął.**

Zatonięcie statku wywołało wielką żałobę w duńskiej opinji publicznej.

Parowiec „Canada", który został zbudowany dopiero w 1935 r. w stoczni w Nakskov, uchodził za jeden z największych i najbardziej nowoczesnych statków duńskiej floty handlowej. Strata jest dla tej floty tem poważniejsza, że „Canada", na pokładzie której, jak wiadomo, następca tronu Frederik i księżna Ingrid odbyli na wiosnę podróż do Indyj Wschodnich i Ameryki, cieszył się w całym świecie ogólnym podziwem, jako wspaniały przykład duńskiej sztuki budowania statków.

Na Zachodzie nie ma walk.

Berlin, 6 listopada. — **Główna komenda Armji Niemieckiej komunikuje: na Zachodzie w dalszym ciągu niema istotnych działań wojennych.**

—o—

„Poilu" nie uderzy na „Wał Zachodni"

Madryt, 6 listopada. — **Gazeta „Arriba" pisze w komentarzu wojskowym: Wojsko francuskie prowadzi wyłącznie wojnę defensywną i nie może już być mowy o tem, by przeprowadzić wielką ofensywę na Wał Zachodni, co na początku wojny zostało proklamowane przez matołków. — Zdrowy realizm narodu francuskiego stawia dlatego pytanie, „dlaczego więc wojna"? To jest pytanie, które nigdy nie spotka się z pozytywną odpowiedzią.**

—o—

We Włoszech obchodzono rocznicę zwycięstwa nad Habsburgami

Rzym, 6. listopada. — Rocznica włoskiego zwycięstwa nad Monarchją Habsburską, była i w tym roku we wszystkich miastach całego Imperjum obchodzona ze wszystkiemi wojskowemi paradami.

Ośrodkiem całej uroczystości była wspaniała msza polowa, odprawiona przed „ołtarzem Ojczyzny" przy grobie Nieznanego Żołnierza. Obecni na niej byli: następca tronu jako oficjalny przedstawiciel króla i cesarza, Duce, z kierownikami partji faszystowskiej i przedstawiciele garnizonu rzymskiego. Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Duce, na coraz to uporczywsze żądania tłumu, ukazał się w ciągu dnia na historycznym balkonie, ażeby podziękować za serdeczne owacje. Mussolini w krótkiej przemowie podkreślił, że naród włoski zjednoczony starą tradycją, obchodzi ważne zwycięstwo ojczyzny w czystym duchu i mocnej wierze.

—o—

Krótkie wiadomości polityczne

Były premjer Afryki Południowej generał Hertzog oświadczył podczas swej mowy w wolnem państwie Oranje, że objął kierownictwo narodem w Południowej Afryce w celu stworzenia państwa czysto afrykańskiego.

W Londynie dokonano w ciągu ostatnich dni licznych zamachów na publiczne rozmownice telefoniczne.

* * *

Departament stanu w Waszyngtonie opublikował oświadczenie, które interpretuje deklarację wydaną w Panamie.

* * *

Japoński minister spraw zagranicznych odbył w sobotę krótką rozmowę z amerykańskim ambasadorem Grew. Jak donoszą nie chodziło tu o sprawę formalną.

* * *

Dodatkowy protokół do rosyjsko-litewskiego traktatu granicznego ratyfikowany.

* * *

Prezydjum Najwyższego Sowjetu ratyfikowało dodatkowy protokół traktatu o ustaleniu granic pomiędzy ZSRR i Litwą, jaki podpisano dnia 27 października.

* * *

Przy sposobności inauguracji święta filmowego młodzieży hitlerowskiej, Minister Rzeszy dr. Goebbels wygłosił mowę, podczas której m. in. stwierdził, że w toczącej się obecnie wojnie chodzi przedewszystkiem o przyszłość ludu i młodzieży niemieckiej.

* * *

„Deutsche Dienst" zajmuje się jaskrawem zgwałceniem prawa narodów przez Anglję, stwierdzając, że niemieckich urzędników konsularnych aresztowano w Anglji jeszcze przed wybuchem wojny i traktowano ich jak zwykłych przestępców.

* * *

Transportowiec „Bacule" został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

* * *

Belgradzka „Polityka" pisze w związku ze zniesieniem zakazu wywozu broni w Stanach Zjednoczonych, że żyd Baruch nie omieszka skorzystać z interesu sprzedaży broni.

* * *

W sobotę delegacja fińska odbyła na Kremlu jednogodzinną rozmowę, w której brał udział również i Stalin.

Otto Hoffman-Wellenhof

PIERŚCIEŃ WIECZNEGO POWROTU.

W kawiarni literackiej „pod Złotą Gruszką", jak zwykle pod wieczór, duży ruch, gwar, dym, ożywienie. Poszczególne stoliki obsiadły grupy nieliteratów, (ci przedewszystkiem pożądani), a także literatów rozmaitego kalibru i rozmaitej wagi, jak w boksie: od ciężkiej i półciężkiej, aż do piórkowej i **muszej**. Oczywiście lżejszy kaliber i lżejsze wagi przeważają. Któż zresztą będzie dramatyzował i poetyzował na poważnie, gdy w życiu samem jest dość powagi? Jak zwykle życie tworzy to, o czem przedtem mówiła literatura i odwrotnie, więc w literaturze jest popyt raczej na „artykuły bieżącej potrzeby": krótkie opowiadańka, nowelki, humoreski. Literatura żyć nie musi, ale literaci — muszą. Produkują więc te artykuliki codziennej potrzeby, jak się da, czerpiąc natchnienie trochę z „pół czarnej", a trochę — ze znanych motywów. Tematy leżą na ulicy — czytaj: w tem co już było; ostatecznie w ten sposób także podtrzymuje się ciągłość tradycji.

Przy jednym ze stolików siedzi bardzo dostojnie wyglądający, trochę starszy pan, łączący powagę z żywością wyrazu zadowolonej twarzy, w towarzystwie — buldoga, na łańcuszku. Obaj: pan i buldog dobrotliwie popatrują na dwóch siedzących przy następnym stoliku młodych literatów, których rozmowa toczy się na temat — twórczości. Przed nimi kupka pism ilustrowanych, które przed chwilą wertowali.

— Wie pan kolega — mówi jeden — czasami poprostu przykro się robi, gdy człowiek widzi, jak nieraz całkiem dobry temat przez partacza został popsuty wskutek złego rozwinięcia i braku **pointy**; albo też jak drugi gość ma dobrą pointę, ale nie umie zgrabnie do niej doprowadzić...

— A tak, — przytakuje dość machinalnie drugi. Pierwszy jednak ma widocznie sprawę na wątrobie, bo rozwija dalej swoje spostrzeżenia.

— Trudno poprostu wytrzymać, gdy się widzi, że w danej noweli wystarczyłoby tu i ówdzie zmienić kilka słów, dodać parę zdań, dokonać nieznacznych poprawek, zmienić trochę zakończenie albo początek i wypadłaby rzecz całkiem dobra. Trzeba ją tylko **podnieść**. Tak jak zgubiony na ulicy portfel czeka na znalazcę, lub też złota żyła na kopacza, mogącego ją umiejętnie wyzyskać.

— O, widzę, że pan kolega, rzeczywiście natrafił gdzieś na jakąś złotą żyłę.

— No, może nie żyła, ale drobna okruszynka złota. Tylko widzi kolega — złota surowego, takiego, które trzeba dopiero wypłukać, oczyścić z przymieszek i naleciałości. Niedawno znajduję w jednem z pism krótkie opowiadanie, jakiegoś Anatola Koperka p. t. Dama za woalką". Opowieść o przemytnikach, niezupełnie nowa, ale także nie bardzo stara. A więc: rzecz rozgrywa się w Chinach, chodzi o kokainę. Bohaterka noweli, dama, która oczywiście nie jest żadną damą, tylko wie pan... przemyca tę kokainę w zwojach swej woalki. Takie rzeczy zawsze biorą. Ale to było źle zrobione.

Więc postanowiłem to poprawić. Akcję przeniosłem do Chicago — Ameryka zawsze dobrze robi; kokainą — to już jest trochę przestarzałe — teraz jest bardziej w modzie **heroina**. Damy, które nie są damami, także już nie są żadną sensacją — zastąpiłem więc damę mężczyzną. Tembardziej, że właściwie kto już obecnie nosi woalki? Mój męski bohater natomiast ma na nosie grube, rogowe okulary, w których oprawie, wie pan, można zmieścić sporo heroiny — to leciutka, a bardzo droga substancja. Wie pan, że czułem się niejako **zobowiązany** do przerobienia tej nudnej chińskiej historji z kokainą na amerykańską zajmującą opowieść z heroiną. Tytuł oczywiście musiał wobec tego także ulec zmianie. Zamiast „Damy za woalką", przyszedł „Tajemniczy pan w okularach". Może pan kolega tę moją nowelkę pod tym tytułem już czytał? Była drukowana...

— Niestety, panie kolego, nie czytałem pańskiej nowelki — odpowiada drugi literat wagi muszej. — **Znam natomiast dobrze nowelkę „Dama za woalką"**. Szanowny panie kolego: Anatol Koperek, to jest jeden **z moich pseudonimów**. Ja jestem, że tak powiem, ojcem „Damy za woalką".

— O hoho... — a to ładna historja — wyrywa się pierwszemu literatowi. — Bardzo mi przykro... Ale skądże ja to mogłem wiedzieć? Najmocniej pana kolegę przepraszam...

— Nie potrzebuje się pan kolega zbytnio usprawiedliwiać — odpowiada wyrozumiale Anatol Koperek. Po pierwsze, nie jestem taki wrażliwy; po drugie powiedziane jest przecież, „kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem". Przebaczajmy więc, aby nam przebaczono. Panie kolego, z panem mogę być zupełnie szczery, więc powiem panu, że moja „Dama za woalką" **też** miała, że się tak wyrażę, **przodka**, względnie **przodkinię**. Jak pan kolega słusznie zauważył, tematy leżą na ulicy i są wciąż te same, a **obrobienie**, to rzecz główna. A zatem pański „Tajemniczy pan w okularach", nie jest synem „Damy za woalką" lecz raczej duchowym **wnukiem** innego utworu. A wie pan jakiego? Ja też znalazłem w jakiemś piśmie jedno takie opowiadanie, którego temat i **pointa** zdawały mi się poprostu **zmarnowane**. No więc cóż... — wziąłem ten złoty surowiec, obrobiłem go, wypłukałem go, oczyściłem i zrobiłem z niego klejnocik, tworząc z materjału tej nowelki **moją** „Damę za woalką". Tamta nowelka, którą ja użyłem jako surowiec, nosiła tytuł **„Koralowe usta"**, a jako autor podawał się niejaki Anastazy Mleczko...

— „Koralowe usta"! — krzyknął pierwszy literat i aż podskoczył na krześle, uderzając w stolik ręką tak, że naczynie zabrzęczało. — „Koralowe usta" — wykrzyknął jeszcze raz, jak zakochany w ekstazie — „Koralowe usta" Anastazego Mleczki! — Ależ panie kolego szanowny — jęknął zniżając trochę głos — Anastazy Mleczko jest jednym **z moich** pseudonimów! A djabli to nadali, przepisałem zupełnie niepotrzebnie jedną ze swoich własnych nowel! Tylko skąd **ja** właściwie wziąłem **temat** do „Koralowych ust"?...

—o—

Liczne skrzynki pocztowe w Londynie zostały w sobotę rano podpalone. Policja oświadcza, że jest to nowa akcja terorystów irlandzkich.

* * *

Załoga greckiego parowca, zatopionego przez niemiecką łódź podwodną, chwaliła po swym powrocie nadzwyczaj przyjazne traktowanie ich przez Niemców.

* * *

Na kongresie Zjednoczonych Partyj Południowo-Afrykańskich gen. Hertzog oświadczył, iż fakt, że Ameryka Południowa sprzedaje swoje towary Anglji, nie jest jeszcze powodem, by Południowa Afryka miała przy boku Anglji brać udział w wojnie.

* * *

W związku z akcją wysiedlenia 2853 Niemców opuściło w sobotę Łotwę, wyjeżdżając na parowcu „General von Steuben".

* * *

Rosyjskiemu inżynierowi Solodownikowi udał się skok ze spadochronem z wysokości 10.000 metrów.

Z DNIA.

Okazja! Okazja!

(wd.) Słowo: *okazja*, znajduje się niemal w każdym języku cywilizowanych ludów. Próbuje się przełożyć ją na język danego narodu, ale mimo to słowo okazja będzie *zawsze i wszędzie rozumiane*. Jest to słowo, oznaczające *doskonałą sposobność*, która się *rzadko* trafia, a która stwarza olbrzymie możliwości dla tego, kto z niej skorzysta.

Potędze tego słowa mało kto potrafi się oprzeć. Znam wypadki, w których ludzie odbywali dalekie i zupełnie niepotrzebne podróże, tylko dlatego, że była „okazja" przejechania się za pół ceny, znam wypadki gdzie kupowano wiele zupełnie niepotrzebnych towarów, tylko dlatego, że zalecono je, jako nadzwyczajną okazję.

Czasy wojenne stanowią oczywiście jeden wielki okres „okazyj" wszelkiego rodzaju. Któżby z nich nie skorzystał! Człowiek idący ulicą, natrafia raz po raz na okazje rozmaitego gatunku. Sprzedawcy uliczni zalecają mu wiele rzeczy, jako wyjątkowe kupno, które przyniesie mu nie tylko sporo korzyści bezpośrednich, ale także stanowić może dalszą „okazję" do nowego zarobku.

I naiwni ludzie korzystają z tych okazyj. Nieraz poniewczasie przekonują się, że to, co przepłacili przy takiem „okazyjnem" kupnie, mogli o wiele taniej nabyć poprostu w tym czy owym sklepie. Przekonują się, że ta „okazja" wcale nią nie była, że dali się poprostu „nabrać" na sprytną reklamę sprzedawcy, który umiał trafić do przekonania przechodnia.

Do tego rodzaju „okazyjnej" sprzedaży trzeba posiadać *specjalne uzdolnienie*. Nie każdy potrafi tak przekonywująco zachwalać swój towar, aby go kupiono, uwierzywszy, że jest to naprawdę „okazja". Trzeba poprostu wyłapywać wśród przechodniów takie typy, o których z góry wiadomo, że nie bardzo znają się na danym towarze i takich przedewszystkiem brać pod „obstrzał" reklamy.

Ale *„nauka w las nie idzie"* i ludzie w czasach wojennych szybko dochodzą do właściwej oceny każdej rzeczy. To też teraz coraz trudniej nabrać kogoś na „okazję". Jest jasnem, że prawdziwych „okazyj" jest — tak zresztą jak zawsze — bardzo mało.

KRONIKA.

Specjalna pieczątka niemieckiej poczty dla Wschodu w Krakowie.

We wtorek dnia 7 listopada 1939 r. jako w dniu rozpoczęcia urzędowania generalnego gubernatora dla zajętych terenów polskich w Krakowie, Niemiecka Poczta Rzeszy przybijać będzie z tej okazji specjalną pieczątkę. W tym samym dniu nastąpi otwarcie głównej hali Głównego Urzędu Pocztowego przy ul. Wielopole 2. Będą tutaj bezpłatnie stemplowane specjalną pieczątką niemieckie znaczki pocztowe w czasie od godziny 8—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek przedstawienia nie będzie. Jutro we wtorek i w środę pełna humoru komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary". W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza udział biorą: M. Bednarska, A. Klońska, J. Korecka, T. Pasławska, K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówna, I. Orska, K. Fabisiak, T. Kondrat, Z. Mrożewski, K. Opaliński, S. Turski, W. Woźnik. Początek przedstawień o godz. 19-tej.

Tacy są oni!

Mistrz ciętej satyry angielskiej Bernard Shaw nie zaniedbywał żadnej sposobności dla wykpiwania Anglji i Anglików. Bądź to w „Św. Joannie", bądź też w „Nawróceniu kapitana Brassbound" lub w „Uczniu djabła", względnie w „Dowódczyni" z niezwykłym sarkazmem wyraża się o politycznym charakterze Anglików.

W jednoaktowej komedji „Wybraniec losu" wkłada on w usta bohatera tej komedji, młodego generała Bonaparte, słowa niezwykle ostre, charakteryzujące Anglików w sposób bardzo trafny.

„Każdy Anglik przychodzi na świat z cudownym talizmanem, który zapewnia mu panowanie nad globem ziemskim. Gdy Anglik czegoś pragnie, stara się do tego nie przyzwyczajać. Natomiast cierpliwie czeka aż się w nim zrodzi — Bóg raczy wiedzieć w jaki sposób — głębokie przekonanie, że jego moralnym i obyczajowym obowiązkiem jest zapanowania na tymi, którzy rozporządzają tem, czego właśnie on pragnie. Wtedy staje się niezwyciężonym. Postępuje jak rodowy arystokrata — ściśle według własnej woli, przychodząc w posiadanie tego, czego dusza zapragnęła. Jak kupiec dąży usilnie ku swemu celowi, pilnie i z uporem, wypływającym z silnego religijnego przekonania i z głębokiego poczucia odpowiedzialności moralnej. Nigdy nie braknie mu frazesów obyczajowych, które przynoszą sukcesy. Jako szermierz wolności i niezawisłości narodów — zdobywa połowę świata, biorąc go w posiadanie, co zwykł nazywać kolonizacją. Jeśli poszukuje nowych rynków zbytu dla małowartościowych wytworów manchesterskich, wówczas wysyła do dzikich ludów misjonarzy, którzy głoszą ewangelję pokoju. Gdy natomiast dzicy uśmiercają misjonarzy, wówczas chwyta za oręż i w obronie chrystjanizmu walczy i zwycięża, zagarniając pod swe władztwo nowy rynek zbytu, jako „wynagrodzenie boskie".

Dla obrony swych wybrzeży wypływa Anglik na dalekie morza, zazwyczaj w towarzystwie kapelana okrętowego, na maszcie wywiesza flagę z krzyżem, a następnie zatapia, podpala, względnie niszczy wszystkich, którzy usiłują z nim rywalizować o panowanie nad oceanami. Szczyci się tem, że każdy niewolnik stanie się człowiekiem wolnym, jeśli znajdzie sie na ziemi brytyjskiej. Nie przeszkadza mu to sprzedawać drobne dzieci ubogich rodziców i zaprzęgać je do roboty w fabrykach, w których pracować muszą w fatalnych warunkach, po 16 godzin na dobę. Potrafi wywołać dwie rewolucje, by następnie wypowiedzieć wojnę w imieniu prawa, ładu i porządku. Niema rzeczy złej ani dobrej, którąby Anglik się nie zajął, lecz nigdy nie będzie można mu dowieść, iż nie ma słuszności — wszystko bowiem, co czyni, dzieje się w imieniu zasad patrjotycznych. W mieniu tych zasad prowadzi wojnę; oszukuje z zasady handlowej, z wolnych ludów czyni niewolników z zasad imperjalistycznych, zachowuje się po chamsku — z męskością, dochowuje wierności swemu królowi z zasady lojalności i wysyła go na szafot z zasad republikańskich. Hasłem Anglika jest zawsze tylko „obowiązek". Nie zapomina on nigdy o tem, że zgubiony jest ten naród, który szuka swych obowiązków tam, gdzie równocześnie nie znajduje korzyści materjalnych.

DAMY i HUZARY

W repertuarze teatru krakowskiego znalazły się przed niedawnym czasem *dwie jednoaktówki ludowe*, a to Gregorowicza *„Werbel domowy"* i Anczyca *„Łobzowianie"*. Obydwie sztuki, grane w żywem tempie, doskonale opracowane pod względem scenicznym przez p. *Karbowskiego* (Werbel domowy) wzgl. przez *dyr. Frycza* (Łobzowianie), cieszą się dużem powodzeniem wśród publiczności, która hucznie oklaskuju bohaterów sztuki. Bardzo podobają się również tańce ludowe, opracowane i przygotowane przez p. *Marję Mikuszewską*. — Kierownictwo muzyczne sprawuje p. *Meyerhold*.

Po tych sztukach ludowych przyszła kolej na wystawienie popularnej komedji *Aleksandra Fredry* p. t. *„Damy i Huzary"*. Właściwością komedyj Fredry jest to, że się nie „starzeją", że nie tracą na aktualności, mimo upływu znacznego okresu czasu od chwili ich wystawienia. Powodem takiego stanu rzeczy jest *doskonałe uchwycenie rzeczywistości*, świetne narysowanie typów ludzkich i charakterów. Komedje Fredry są *satyrami*, ale satyrami *pogodnemi*. Nawet najczarniejszy charakter jest pod koniec przedstawienia „wybielony", a „happy end" jest oczywistą koniecznością sztuki.

Tak się ma sprawa i z „Damami i Huzarami". Akcja sztuki przenosi nas na pogodny, może nawet beztroski teren polskiej wsi, a raczej polskiego dworu. Motto sztuki *„my rządzimy światem a nami... kobiety"*, znlazłoby może i dzisiaj niejednokrotnie zastosowanie, choć z drugiej strony istotny konflikt — sprawa wydania młodej dziewczyny wbrew jej woli, za podstarzałego majora, wydaje się trochę anachronizmem.

Jak to zwykle bywa — otrzeźwienie przychodzi po odważnem wystąpieniu drugoplanowej postaci starego żołnierza, po którem małżeństwo majora nie dochodzi do skutku, rezygnuje również z ożenku rówieśnik majora — rotmistrz, jak i stary ordynans. Wszyscy dochodzą do przekonania, że kto za młodu się nie ożeni, temu na starość *„nie uchodzi"* — jak powiada stary kapelan.

„Ofiarą" kobiet pada tylko młody porucznik, który żeni się z piękną Zofją. Jemu jednemu przypada w udziale pójście w niewolę kobiet, ale czyni to z dużem zadowoleniem.

Dzięki doskonałej grze całego zespołu i opracowaniu scenicznemu dyr. Frycza, publiczność bawiła się doskonale. Trójkę starszych pań, teroryzujących wszystkich i wszystko, stanowiły panie *Klońska, Korecka i Bednarska*. P. *Fabisiak* w roli starego majora oddał świetnie typ starego oficera, który nie boi się nieprzyjaciela, ale ustępuje przed atakami kobiet. Sekundował mu p. *Woźnik* w roli rotmistrza, oraz p. *Opaliński* w roli kapelana, jedynego mężczyzny, który nie uległ urokowi kobiet.

Parę zakochanych tworzyli p. *Pasławska* w roli Zofji i p. *Mrożewski* w roli porucznika. Wczuli się oni bardzo dobrze w role bohaterów sztuki, może trochę sentymentalne, ale zato odpowiadające ówczesnym, z przed stu zgórą laty — nastrojom. Drugoplanowe role trójki panien służących, rozświergotanych, plotkujących i flirtujących odegrały bardzo dobrze panie: *Jarzynówna, Orska* (znana z występów w Rozgłośni krakowskiej) i *Szyszko-Bohusz*.

W rolach starych żołnierzy wystąpili: znany odtwórca ról charakterystycznych p. *Turski* (Grzegorz) oraz p. *Kondrat* (Rembo). Obydwaj stanowili parę przyjaciół, zahartowanych w bojach.

Cały zespół zagrał *znakomicie*, czego dowodem były oklaski, któremi nieraz przerywano dialogi. Publiczność opuszczała teatr zadowolona i miejmy nadzieję, że będzie stale zapełniała widownię na tem doskonałem wznowieniu popularnej komedji fredrowskiej. *(wd.)*

Wiadomości sportowe.

Henkel i R. Menzel najlepszymi tenisistami Niemiec.

Po zakończeniu sezonu tenisowego władze tenisa niemieckiego opublikowały tradycyjną listę klasyfikacyjną tenisistów i tenisistek niemieckich. Obejmuje ona 58 tenisistów i 36 pań. Listy te potwierdzają supremację okręgu berlińsko-brandenburskiego.

Pierwsze miejsce na liście panów utrzymał zeszłoroczny „nr. 1" **Henryk Henkel** z tą tylko różnicą, że musi je obecnie dzielić z **Roderichem Menzlem**. Dalsza kolejność jest następująca: 3) Göpfert, 4) Redl, 5) Koch, 6) Gulcz, 7) G. v. Metaxa, 8) Beuthner, 9) Stingl, 10) W. Menzel.

W grupie pań na pierwszem miejscu znalazła się **panna Ullstein** z Lipska. Dalsza kolejność jest następująca: 2) Müller-Hein, 3) Käppel, 4) Dietz-Hammel, 5) Schumann, 6) Thiemen, 7) Walter, 8) Rosenow, 9) Heidtmann, 10) Schneider-Peitz.

Ze świata sportu.

(wd). W związku z ankietą, rozpisaną przez prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet-Latoura, komitet organizacyjny XII Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach wydał komunikat, w którym oświadcza, że decyzja Finlandji w sprawie ewentualnego zrzeczenia się organizacji Igrzysk ze względu na obecną sytuację polityczną **nie zapadnie wcześniej, jak 1 maja 1940 r.**

* * *

Włoski Związek Lekkoatletyczny przeprowadził ostatnio **zawody o mistrzostwo Włoch** na długich dystansach, Mistrzem Włoch w biegu maratońskim został **Savino Fiesta**, który w trzech biegach uzyskał doskonałą przeciętną 2:33:25.

Mistrzostwo w biegu 10 km zdobył **Romano Maffeis**, mając przeciętny czas 32:29.6. Zorganizowano również mistrzostwo grupowe w kilku biegach długich,

w którem pierwsze miejsce zajął **Francesco Roccati**, zdobywając 108 punktów.

* * *

W dn. 10 grudnia br. obchodzić będzie Holenderski Zw. Piłkarski **Jubileusz 50-letniego istnienia**. Głównym punktem uroczystości jubileuszowych będzie **międzypaństwowe spotkanie Holandja—Belgja**, które zostało już przez Belgów przyjęte.

Poszukiwanie się wzajemne

PASZOTTA Kazimierz, major — ktokolwiek wie coś o Nim, proszę dać znać żonie w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5935". 5935

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie inż. **ZYGMUNTA PROKOCIMA**. — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

O Annie Śleziakowej, żonie kapitana W. P., która wyjechała dnia 4. X. z Tymbarku, ktokolwiek posiada wiadomości — za wynagrodzeniem: Franciszek Śleziak — Żywiec, — Isep. 32. 5129

DR Rajmund Buławski, Rynek Dębnicki 8, m. 6, prosi wiadomość o żonie Franciszce, córeczce Oleńce. 5422

MACZARASZWILI Gleb, podporucznik rezerwy 20 czy 21 PAL Pruzany — ktokolwiekby coś wiedział matka prosi o wiadomość. Adres: Maczaraszwili, Zakopane, „Limka" obok Bristolu, lub Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5388". 5388

MODLIN. Pp. Podchorążowie Saperzy z 1-ej kompanji szkolnej, którzy mogą udzielić wiadomości o losach podchorążego sapera Wiesława Fusierskiego, proszeni są o łaskawe przesłanie takowych pod adresem — Polski Czerwony Krzyż w Sosnowcu. 5615

SCHMALZ Bolesław poszukiwany. Wiadomości o nim proszę kierować pod adresem: Krosno — Hotel Polski. 5421

STANISŁAW Florkowski prosi o zawiadomienie siostry Wiktorii Roczniakowej, zamieszkałej w Wilnie, Zaniemeńska 1, m. 2 lub Orzeszkowej 3, m 15, że rodzice i mąż są zdrowi. Tarnów, Komunalna Kasa Oszczędności. 5841

KIEŁCZEWSKI WITOLD rotmistrz, znajduje się w obozie jeńców Kraków. Listy kierować przez Czerwony Krzyż, ul. Pierackiego 19. 4991

KTO wie coś o Witoldzie **GADOMSKIM**, lat 27, lekarzu z Poznania, proszony jest o powiadomienie Inż. W. Gadomskiego, Poznań, Gerichtsplatz 4, lub Inż. J. Gadomskiego, Kraków Kotlarska 2. 5708

MOESER Bogusław, mag. farm., podchorąży. — Kto wiedziałby o nim, proszę donieść: Kraków, Krowoderska 47. 5880

KTO zna miejsce pobytu Dr. Stefana Dołęgowskiego, proszę zawiadomić rodzinę: Lwów, Sahajdecznego 14, Łyczaków. 5898

POSZUKUJEMY Inż. chemji Juljana Wiśniewskiego, porucznika pułku ułanów śląskich. — Emanuela Świeykowskiego, porucznika 40 pułku piechoty. — Inż. chemji Henryka Morawskiego, porucznika łączności. — Rotmistrza Zygmunta Ertmana 18 pułku ułanów. Wiadomość podać: Stefania Turnau, Kraków, Sobieskiego 7, m. 6. 5125

POSZUKUJĘ siostr: Marii Przybylskiej z synem Janem, Zofii Rutkowskiej z mężem Janem, synem Witoldem, siostrzeńca Adama Jakubowskiego z żoną Janiną, siostrzenic Haliny, Zuli Jakubowskich. — Dajcie znak życia! Wanda Walczyńska, Tarnów — Kopernika 6. 5749

KTOBY wiedział o Janie Bronisławie Sarnickim, p. poruczniku rezerwy z 156 p. p. (12 p. p.) z Wadowic, proszony jest o podanie wiadomości: Elżbieta Szczerbowska, — Kraków, Osiedle Ofic., Chłopickiego 1. 5719

KRAWCZYK Leon, podpor. rezerwy 1 p. s. p., Nowy Sącz, kto wie coś o nim, proszony powiadomić żonę: Kraków, Szlak 13/II p., m. 32. 5710

KTOKOLWIEK zna miejsce pobytu lub losy Anny Szamowskiej z Białej, która uciekła z dzieckiem z Brzeska furą z Zakopanego — proszony jest o wiadomość pod adresem: F-ma „Siew". Pl. Szczepański 9, Kraków. 5737

OSTROWSKI Tadeusz, student Politechniki Warszawskiej, ppor. rez. 5 P. A. C., wyszedł z Krakowa 5 września w nieznanym kierunku. Wszelkie wiadomości o nim prosimy kierować do Ojca w Ząbkowicach, stacja kolejowa, pow. Będziński lub Inż. Wasilewicza, Kraków, Filipa 12. 3932

SZUKAM Karola Obryckiego, por. lot. Lwów, — wiadomości proszę skierować: Kraków, Reformacka 7, m. 4. 5800

JERZY B. poszukuje Julji Apolinarego, Mieczysławy, Magdaleny Birszenk, Ireny, Kazimierza Rżowskich, błaga o wiadomość: Przeworsk, Cukrownia. 3436

SZEMPLIŃSKI Kazimierz, **BARAŃSKI** Stefan kapitanowie, **PLEWIŃSKI** Janusz, **ZAORSKI** Stanisław podporucznicy — proszą o zawiadomienie rodzin, że są zdrowi i znajdują się w obozie jeńców w Krakowie, koszary 20 p. p., ul. Mazowiecka. 5344

CYWA Alojzy, podporucznik rezerwy piechoty 20 pułku, poszukiwany. Łaskawe wiadomości proszę kierować do Cywa, — Kraków, Mogilska 59. 5705

Inż. **CZAPLICKI** Stanisław z Krakowa, Inż. **PIEKARSKI** Józef z Krakowa, **BATEK** Eugeniusz ze Skawiny znajdują się w którymś z obozów jeńców. Osoby mogące wskazać miejsce ich pobytu, uprasza się o podanie wiadomości, za wynagrodzeniem po stwierdzeniu pod: Czaplicki, Kraków, Sukiennice 6 lub do cukierni Noworolskiego. 5704

MAJOR Kazimierz **CZARKOWSKI** był ranny, obecnie dobrze, wzywa żonę Marię do powrotu do Krakowa, do ojca. 5683

Kto widział **SOŻEWSKĄ** Elżbietę z córką Alinką, proszony jest o łaskawą wiadomość. Kraków, Smoleńsk nr. 23, m. 2 lub Bronowicka 19, Łobzów. 5803

HALINA I MIECZYSŁAW SICHRAWA, FELICJA GIZOWSKA, MARIA I ANTONI KRZYŻANOWSCY do wojny zamieszkali w Warszawie, Żoliborz, Pogonowskiego 2, — **STEFAN GIZOWSKI**, tabory 1. P. S. P. — ktokolwiek-by wiedział coś o tych osobach, proszony jest o wiadomość dla Kazimierza Sichrawy, Nowy-Sącz. Koszta zwrócę. 5684

WSZYSTKICH, którzyby cokolwiek wiedzieli o **JERZYM PIECHOWICZU**, podch. kapralu 20 p. p., którego widziano około 14. IX. w Kolbuszowej, zaś w Tarnopolu 4 października. — Gorąco prosimy o podanie wiadomości zrozpaczonym rodzicom, Olkusz, Żuradzka 1, Romuald Piechowicz, lub przez Polski Czerw. Krzyż, Kraków. 5764

POSZUKUJEMY Bronisława i Jadwigę Kulczyckich, mieszkamy w Krakowie, Zdrowa 7 — Nigburscy. 6104

LESIA i Alina **DZIKIEWICZ** są w Krakowie, Kochanowskiego 25, i proszą o wiadomość o matce. 6106

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o Witoldzie Wilkoszewskim z Chorzowa, proszony jest o podanie do P. C. K. w Dąbrowie Górniczej. 6110

KTOKOLWIEK zna miejsce pobytu Kazimierza Zielińskiego i Zygmunta Szywały, proszony jest o wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 5. 6112

KTOKOLWIEK wie o Marji **BOEHMOWEJ** i synu Jerzym oraz o Tadeuszach Wimmer Gierczyńskich, proszony powiadomić Zofję Stoegerową, — Kraków, Szlak 14b. 6120

DUDZIŃSCY! Dzieci są w Wadowicach. Fiołkowie 5778

JÓZEF Kachnikiewicz, ppor. rez., powołany do Skierniewic do wojska — jakiekolwiek wiadomości prosi żona Julja Kachnikiewiczowa, Wadowice. 5777

ROSSIK Alfred, art., ostatnio Katowice. Proszę o znak życia tą samą drogą. Narazie mieszkam: Kraków. Czekam. Ziuta R. 6037

Kto wie cokolwiek o dentystce Janinie **LASKOWSKIEJ**, zamieszkałej ostatnio w Warszawie w domu Akademiczek — Górnośląska 14, błagamy powiadomić rodzinę: Sosnowiec, Lwowska 3, blok 5/22, lub Sosnowiec Modrzejów, apteka. 6121

JANA ZARZĘSKIEGO sędziego ppor. rez. szukam i błagam o kierowanie uczciwych wiadomości: Maryla Zarzęska, Kraków, Sereno Fenna 4/3. 6094

KTOBY wiedział o posterunkowych: Antonim Monke-Monczyńskim z Nowego Targu, — Janie Monke-Monczyńskim z Wieliczki, kapralu Aleksand. Monke-Monczyńskim z Warszawy proszony jest o zawiadomienie siostry: Kraków, Dominikańska 1/IV. 6088

GÓRSKI Kazimierz, Poznań, Polna 3. Co się dzieje z Jasińskim — zawiadomić Chwalibogów, Skawina. 6137

KOLEGÓW KAPITANA SIERAKOWSKIEGO 11 DAK., proszę o podanie wiadomości o nim: Irena Sierakowska. — **PRUCHNIK**, powiat **JAROSŁAW** 6134

OLEŚNIAK Antoni, kapral podchorąży rezerwy 54 p. p., Tarnopol — ktokolwiekby coś wiedział, proszony o wiadomość: Janusz Ujejski, — Kazimierz Sosnowiecki. 6140

BOCHENEK Zygmunt poszukiwany. Ktokolwiekby coś o nim wiedział, uprasza się zawiadomić ojca: Kraków, Krzemionki 11, lub brata: Ujejskiego 11, m. 11, 17-19. 6143

TERESIŃSKI Józef, podporucznik, poszukiwany — prosi o wiadomości rodzina — zdrowi wszyscy. Rozwadów — Górski. 6149

WIECZOREK Antoni wyjechał ze „Składnicą Materjałów Intendenckich", poszukiwany. — Łaskawa wiadomość: Kraków, plac Groble 6. 6150

ŁAKOMSKIEGO TADEUSZA, artystę-malarza, poszukuje rodzina. Wiadomości prosi wizytator Skalski, Kraków, Lea 4. 6167

KTOBY wiedział o Stefanji **ERTELTOWEJ**, żonie sierżanta 5 Bat. Telegraf. proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 6165". 6165

ANTOWSKI HENRYK — kto ma o nim jakąkolwiek wiadomość, proszę podać: Mąkoszewska, — Kraków, Skwerowa 10, Dębniki. 6131

ANIELA Ostrowska — Warszawa, Służewska 7, prosi o wiadomość o synu **JANIE OSTROWSKIM**, podchorążym w 9 D. A. K. 6141

SZOŁOWSKA jest w Krakowie, Śląska 7/7, — chce widzieć Stefka. 6117

ZAKOPANE Odrodzenie, wiadomość o Jadwidze Gembickiej uprasza brat Leon zwróci koszta. Kraków, Halicka piętnaście. 6217

KOSTÓRKIEWICZOWI Kazim. kapit. kto chciał doręczyć list z Sambora w niedzielę, — proszony jest o zgłoszenie się Rynek 39, m. 7. 6222

ZAWIŁA Kazimierz, kapral 76 piechoty Grodno — podobno widziany koło Warszawy. Wszelkie wiadomości kierować: — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI** Kraków, Krowoderska 41. 6186

KWIATKOWSKI Marjan, Henryk, kapitan K. R. U. Kraków, wyjechał kierunek Tarnów. Jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń, — **MAJEWSKI**, Kraków, — Krowoderska 41. 6187

CZUPRYK Zbigniew, — ppor. 2 piechoty Nowy Sącz, tabory, widziany we Lwowie. Wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków — Krowodesrka 41. 6188

BOBAK Kazimierz Maciej podchor. 20 piechoty Kraków, widziany Łańcucie — podobno był obozie jeńców Mościcach. Jakiekolwiek wiadomości podawać: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków — Krowoderska 41. 6176

MARKIEWICZ Stanisław, kapral podchor. 11 piechoty Tarnowskie Góry — widziany Stalowej Woli — podobno ranny. Jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków. Krowoderska 41. — 6177

ZECHENTER Tadeusz, kapral podchor. 12 piechoty Wadowicach, widziany Rawa Ruska — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków. Krowoderska 41. 6184

HARBAND Isser, inżynier, kapitan grupy majora Szymańskiego — wszelkie wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41 6183

JAKUBOWSKI Antoni, ppor. 5 Baonu Panc., widziany Przemyślu — koledzy, znajomi zechcą powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, — Kraków, Krowoderska 41. 6185

KTO wie cokolwiek o pobycie Ratajskiego Feliksa z Grudziądza, niech zawiadomi Sławską Posen, Glogowerstrasse 82/2.

KTOKOLWIEK wie o pobycie Jana Szatana, strzelca 20 p. p., proszony jest o wiadomość: Kraków, Gromadzka 36. 6127

ZAWIADAMIAM, że major Jerzy Postępski, ranny, 1 października znajdował się w Momotach Górnych, pow. Biłgoraj, u Łopuskich. — Ułanówna, Grodzka 9. 6128

SZUMAŃSKI Zbigniew, porucznik 24 ułanów zmotoryzowanych Kraśnik — rodzina prosi o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6178

OGIEŃSKI Lubosław z Chorzowa z żoną Kazimierą — matka prosi wszystkich, którzy spotkali o jakąkolwiek wiadomość: Kraków, Włóczków 11a/5 — Biuro Zleceń **MAJEWSKI**. 6180

MALE! — żona, córeczka w Warszawie zdrowe. Biuro zleceń — **MAJEWSKI**. 6181

ADAMOWIE Kargolowie z Warszawy zawiadamiają rodzinę, że są zdrowi i proszą o wiadomości o synach Józefie i Stanisławie 6079

Wolne posady

ZDOLNE szwaczki do maszyn motorowych potrzebne. Zgłoszenia: Fabryka bielizny, Kraków, Podgórze, Wielicka 25. 5928

APTEKA — Czarny Dunajec — poszukuje magistra lub magistry — do zarządu. Zgłoszenia: „**INFORMATOR**" — Kraków, Pijarska 19. 5876

SŁUŻĄCA do 3 panów, umiejąca gotować i władająca trochę językiem niemieckim, potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste: Plac Szczepański 5/IV. 6063

SIŁA biurowa ze znajomością stenografji niemieckiej, pisząca w języku polskim i niemieckim biegle na maszynie, potrzebna zaraz. Żydzi wykluczeni. Zgłoszenia osobiste: Plac Szczepański 5/IV. 6064

NIEMIECKIEGO dla początkujących oraz stenografji polskiej, **NIEMIECKIEJ** nowoczesną, udoskonaloną metodą udziela specjalistka, — Kraków, Gołębia 2, m. 7. 5945

ABSOLWENTKĘ szkoły gospodarstwa wiejskiego, specjalność hodowla drobiu — przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6098". 6098

Posad poszukują

ADMINISTRACJĘ kamienicy przyjmie prawnik. Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, — „Nr. 5895". 5895

INŻYNIER — OGRZEWNIK, specjalista dla central. ogrzewań, wodociągów itp. z 15-letnią praktyką zmieni posadę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 6075". 6075

BUFETOWIEC - kelner, wybitnie zdolny fachowiec, obejmie posadę, zastąpi właściciela. Warunki skromne. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6145". 6145

SZUKAM POSADY jako **PORTJER** hotelowy lub **KELNER**, lub **KIEROW.** Reflektuję na posadę w I. kl. hotelu 1. restauracji. Absolwent szkoły handl. i były kierownik I. kl. restauracji w Berlinie. — Schwarz Deutsch — Piekar. O. S. Wagnerstrasse. 6202

INTELIGENTNA, młoda prosi o jakąkolwiek pracę, w zamian da swoje usługi i serce. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6093". 6093

Kupno

KUPUJĘ znaczki pocztowe dla celów filatelistycznych. Kraków, Rynek 23. Księgarnia Gebethnera, — od godz. 15—18. 5588

KUPIĘ gabinet męski i pokój dla pani. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5789". 5789

MOTOCYKL setkę kupię, względnie zamienię za prowiant. Kraków, Olsza, — Władysława Orkana 38, II. drzwi na prawo. 6105

MOTOCYKL setkę — lub „Moj" kupię. Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5801". 5801

NOSZONĄ garderobę kupuję — płacę najlepsze ceny. Gazowa 11, m. 14. 6039

KUPUJĘ noszoną garderobę — obuwie — bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 5920

MASZYNĘ do szycia, do pisania, aparat fotograficzny kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6133". 6133

KUPIĘ gabinet w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 6139". 6139

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia — Filipa 6 u dozorcy. 6219

SAMOCHÓD półciężarówkę lub furgonik kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — pod: „Nr 6220". 6220

PORCELANĘ, nakrycie stołowe platery, kilimy, urządzenie kuchenne kupię okazyjnie. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 6208". 6208

KUPIĘ złote przedmioty: łańcuszek, bransoletkę, kolczyki, papierośnice, zegarek lub inne — dobrze zapłacę. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Centrala", Kraków, Florjańska 24/II. 6204

KUPIĘ każdą ilość kart zastawniczych (wartościowych przedmiotów), drogo zapłacę. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro „**CENTRALA**", Kraków, Florjańska 24/II. 6203

KUPIĘ papiery państwowe: 3% inwestycyjną i inne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6201". 6201

KUPIĘ niebieskiego lisa lub srebrnego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6200". 6200

DWOREK, — kamienicę z wolnem mieszkaniem i sklepem kupię, wpłacę 40—50.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6124". 6124

Sprzedaż

UBRANIE smokingowe nowe okazyjnie sprzedam Zakład krawiecki Fr. Kukieły, ul. Tomasza 11. 5716

SPRZEDAM 10 szaf biurowych, u stolarza, Kraków, Czyżówka 29. 5886

SPRZEDAM łóżko, 2 szafki nocne, umywalnię. — Kraków, Wąsowicza 8, m. 14. 5975

SZKŁO okienne, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. 5997

MAŁOPOLSKI Związek Mleczarski w Krakowie, Friedleina 4, ma do sprzedania parcelę około 4.000 m^2, w okolicy Szpitala Ubezpieczalni. 5937

SPÓD FUTRZANY okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, — Sławkowska 3, pracownia futer m. 54. 6116

SPRZEDAM kawiarenkę w śródmieściu. Wiadomość: Kraków, Marka 25. 5790

SPRZEDAM partję worków papierowych nowych 50 kg. 2 i 3-krotnych. Goniec Krakowski, „Nr. 6074". 6074

MEBLE KUCHENNE — DZIECIĘCE, PRZEDPOKOJOWE, MIESZKALNE LAKIEROWANE: — Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 6161

„HANZA" 4-osob. limuzyna, typ 1700, 6 cyl., 23 tys. km. — do sprzedania. — Oferty z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 5940". 5940

SPRZEDAM maszynę do szycia, obrusy, antyczny świecznik, garderobę różną, płótno, buciki, perską kurtkę. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6148". 6148

SPRZEDAM dużą lampę „Solux" — 2 kilimy — kleszcze dentystyczne. — Zgłoszenia 1—3 Grodzka 60, m. 8, J. Cz. 6189

JADALNIĘ palisandrową, używaną i dywan perski okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6152". 6152

MEBLE LAKIEROWANE I KUCHENNE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 5995

AUTO marka Fiat 501 — Limusina w dobrym stanie sprzedam tanio. Sarego 20 m. 3. 6078

SPRZEDAM sklep mleczarsko-owocowy ul. Juljusza Lea 16b Kraków. 6080

Matrymonialne

KAWALER średniego wieku, intel. rzemieślnik, ożeni się z kobietą do lat 40, która dopomoże do ukończenia wyższych studjów. Tylko poważne zgłoszenia do Gońca Krakowskiego „Nr. 5974". 5974

KAWALER, 33, przystojny, pozna panią do lat 40. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5948". 5948

KTÓRA z przystojnych, miłych, inteligentnych, średniozamożnych Pań do lat 35, zechce zaopiekować się urzędnikiem na dobrem stanowisku (cel matrymonjalny). Ofertę wraz fotografją, za zwrot której ręczę. Panie posiadające mieszkanie pierwszeństwo: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6206". 6206

Lokale

DO wynajęcia 1 — 2 — 3 pok. kuchnia, holl, komfort, Kraków, Friedleina 31. 5806

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 4718

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4719

MIESZKANIA jedno-, kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4717

LOKAL przemysłowy, 1—2 ubikacyj, woda, elektryka, komin lub szczelną szopę — poszukuję natychmiast. Goniec Krakowski „Nr. 5987". 5987

2-POKOJOWEGO mieszkania komfortowego poszukuję zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, „Nr. 5595". 5595

MIESZKANIE do wynajęcia. Wiadomość: kancelarja adwokacka, Garbarska 4. 5856

DO wynajęcia na składy, biura dom, 20-ubikacyj, w śródmieściu. — Wiadomość: Michałowskiego 7, I p. 5782

DAM urządzone mieszkanie trzechpokojowe, szereg ruchomości w zamian identycznego we Lwowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5944". 5944

POKÓJ, kuchnia komfort do wynajęcia. Wrocławska 32. 6119

SKLEP śródmieście z urządzeniem, telefon, odstąpię, ewentualnie przyjmę spólnika do dobrego interesu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr 6113" 6113

ZAMIENIĘ pierwszorzędnie umeblowane 3-pokojowe mieszkanie we Lwowie — na takie same w Krakowie. Wiadomość: Kraków, — Nowowiejska 5 m. 9, między godziną 16—18. 6067

DWA pokoje umeblowane, kuchenka gazowa od gospodarza. Helclów 7. 5914

KULTURALNEJ pani dam pokój umeblowany bezpłatnie (zwrot kosztów światło i opał). Zgłoszenia (nazwisko i adres) do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr 6159". 6159

KATOLIK poszukuje (w Podgórzu) 2-ch pokoi z kuchnią (komfort) lub bez od zaraz. Czynsz pewny. — Zgłoszenia Adm. Gońca Krakowskiego — Kraków „Nr 6162". 6162

POKÓJ umeblowany z piecem kuchennym, gaz, wolny. Kraków, Konarskiego 18 właściciel. 6225

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Kraków Sobieskiego 24 — dozorca. 6226

MIESZKANIA 2-pokojowego z komfortem w starym domu, ewent. w centrum, poszukuję. Oferty należy składać do Gońca Krakowskiego, Kraków, pod „Nr. 6215". 6215

WYNAJMĘ pokój z kuchnią, śródmieście. Płacę rok z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6207". 6207

TRZECHPOKOJOWEGO mieszkania z łazienką lub bez, w starym domu, w śródmieściu, wzgl. w pobliżu plant — poszukuję. Czynsz pewny. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 6205". 6205

2 pokoje, kuchnia, komfort: Kraków, Starowiślna 12. 6198

DWA umeblowane pokoje z łazienką dla panów do wynajęcia: Sienkiewicza Nr. 14, m. 3, od godz. 11—6. 6196

MIESZKANIA (Wohnungen) każdej wielkości. — **POKOJE** umeblowane — **DOMY** sprzedaje — Administracje przyjmuje — **KARMELICKA 17**, biuro Szachowskiego. 6171

Nauka i wychowanie

LEKCYJ i konwersacji języka rosyjskiego udzielam. Zgłoszenia: Kraków, Retoryka 9, m. 2, od godz. 18½ do 20-tej. 5566

KURSY HANDLOWE Nowaka. Kraków, Florjańska 38. Maszynopismo, stenografja, niemieckie 5554

PRZYGOTOWUJĘ chłopców i dziewczynki do gimnazjum oraz udzielam korepetycyj w zakresie małej matury. Zgłoszenia: Topolowa 40, m. 3. 6107

GIMNAZJUM MECHANICZNE I SZKOŁA RZEMIOSŁ W RZESZOWIE zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 8 listopada br. Są wolne miejsca w kl. I-ej, a do kl. II i III-ej mogą być przyjęci uczniowie szkół równorzędnych. 5768

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, św. Jana 18, m. 3. 5947

NIEMIECKIEGO, angielskiego, francuskiego lekcje, korepetycje, konwersacja — pojedynczo, grupowo, tanio: Florjańska 32/17. 3939

CHCESZ zdobyć zawód? Zapisz się na kurs rękawiczek i galanterji skórzanej, Kraków, Starowiślna 38, m. 13. 5977

NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO początkującym i zaawansowanym udziela profesor gimnazjalny metodą praktyczną. Konwersacja i korespondencja. Tłumaczenia i podania. — Zgłosz. ul. Dietla 60, m. 10, od godz. 16—18. 6109

NIEMIECKICH lekcyj udziela Niemka, rutynowana siła. Kraków, Sienkiewicza 3a, II p, m. 7. 5990

FRANCUSKA rodowita udziela korepetycyj — konwersacji. Wpisy między 6—8 wieczór. Kamieniarczyk, Jagiellońska 7a/4. 6158

NIEMIECKIEGO dla początkujących nowoczesną udoskonaloną metodą udziela specjalistka Kraków, Gołębia 2, m. 7. 5946

HANDLOWE KURSY — Maszynopismo — Stenografja prof. Nycza — Senacka 6. 6086

AKADEMIK ze Śląska, władający językiem niemieckim w piśmie i mowie bardzo dobrze, udziela lekcyj. — względnie przyjmie posadę biurową. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6136". 6136

Różne

KTO może wskazać, gdzie znajdują się 2 skrzynie z napisem „Akta Spółki" przywiezione do Krakowa z końcem sierpnia br. na św. Marka 18 — proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem: Sklep Bata, Florjańska 28. 5561

GARDEROBĘ uszkodzoną naprawia bez śladu **ARTYSTYCZNA TKALNIA**. Kraków, Grodzka 6. 5021

DO LWOWA — Stanisławowa — Nadwórnej — Worochty jadę, wracam. Przyjmuję listy, wszelkie zlecenia do 10. XI. Kraków, Czysta 13, m. 12, między 14-tą a 17-tą. 5846

LECZNICA dla nerwowochorych **w BATOWICACH** pod Krakowem, pod opieką lekarską Dr. Jerzego Reychana przyjmuje nadal pacjentów. Informacje Kraków, Mikołajska 2. 5931

UNIEWAŻNIAM świadectwo wyzwolin, wystawione przez Muzeum Przemysłowe na nazwisko Aschenbrenner Edward. 6099

JADĘ do Lwowa — wracam. Zabiorę listy. Załatwiam wszelkie sprawy. — Wiadomość u dozorcy: Kraków, Długa 12. 6097

ZAGINIONYCH znajdują rodziny najskuteczniej przez zawodowe, 52 lat istniejące Biuro Informacyjne Hieronima Weissa, Kraków, Rynek Główny 23/3. 6096

LWÓW, Przemyśl, Rawa-Ruska — jadę wtorek. Przyjmuję zlecenia. Wracam zaraz. Kraków, Rynek Główny 23/3. 6095

JADĘ 8 listopada: Lwów, Stanisławów, Równe, Kowel, Włodzimierz Wołyński — zaraz wracam. Przyjmuję listy i zlecenia. Jedną podróż już odbyłem. Zgłoszenia: Hotel Poznański, ul. Lubicz, pokój Nr. 2, godz. 10—13 i od 15—18. 6197

RUMUNJA, WĘGRY, CIESZYN — przyjmuję listy do wysyłki i zlecenia: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 6213

WYJEŻDŻAM — wracam do **LWOWA, STANISŁAWOWA, TARNOPOLA** — przyjmuję wszelkie zlecenia, listy z odpowiedzią: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. W niedzielę zamknięte. 6212

WYJEŻDŻAM: Lublin, Lubartów, Radzyń Podlaski — środa rano. Przyjmuję zlecenia, listy. Wracam natychmiast. Kraków, Czarnowiejska 42/9, od 8—5. 6214

MĘŻCZYZNA młody energiczny, specjalista poszukuje Pani posiadającej kapitał celem założenia i wspólnego prowadzenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 5738". 5738

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy Nr 315 Emil Szewczyk. Znalezione proszę oddać za wynagrodzeniem Kraków, Krupnicza 27. 6083

We wszystkich przypadkach spytaj **SIBILLI** — Kraków, Karmelicka 43a.

OSTRZENIE brzytew, nożyczek, wszelkich noży, oraz niklowanie narzędzi lekarskich — wykonuje pracownia szlifierska — Kraków, św. Jana 3, w podworcu. Przyjmę ucznia do praktyki 6192

DO WARSZAWY wyjeżdżam dnia 9 b. m., przyjmuję listy i zlecenia. — Zgłoszenia: Kraków, Murowana 4, m. 11. 6123

KASĘ „National" małą sprzedam: Topolowa 52, m. 1, między 3—5. 6129

ROZDARCIA ubrań, przetarcia, wypalenia, ślady moli naprawia specjalistka — Sztuczna tkalnia, Straszewskiego 11. 6126

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, oferty, cenniki, broszury, referaty itp.: Dunajewskiego 7/II. 5993

15.000 ZŁOTYCH, oraz współpracę włożę do dobrego interesu. Oferty pod „Kupiec" składać: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6179

WARSZAWA, Łódź, — Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Tarnów, Katowice, Chorzów, Sosnowiec, Dąbrowa Górn., Będzin — wszelkie zlecenia, odpowiedzi — wyjazd jutro! Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6182

KORESPONEDCJĘ zwykłą, poleconą zagranicę, do wszystkich krajów wysyłamy: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, — Krowoderska 41. 6175

SĄD grodzki w Krakowie dnia 2. XI. 1939. Syg. I. 1. Nc. 971/39. — Na wniosek Józefy Kural zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennych dowodów zastawniczych Nr. 51178 z dnia 16. XII. 1938 i Nr. 51188 z dnia 16. XII. 1938, wystawionych przez Zakład Zastawniczy Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa i wzywa się posiadaczy powyższych dowodów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenie tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione dowody za bezskuteczne. 6100

FLORJAŃSKA 55 — pisze po niemiecku **PODANIA**, Wszelkie tłumaczenia: — Firma chrześcijańska. 6132

WARSZAWA — Łódź. Korespondencję zabiorę — szybko odpowiedzi przywiozę. WW. Świętych 8, „Pospiech", godz. 14—16. 6138

DO LUBLINA zabiorę listy, zlecenia: Straszewskiego 2, m. 16, 9—11, 14—16. 6142

ZAMIANA LUB SPRZEDAŻ — Sklep kolonjalny, Kraków-Płaszów, gotówka, towar 8.000 — zamienię za dopłatą. Zgłoszeiwe za dopłatą. Zgłoszenia: „Krakus", Zwierzyniecka 11, Kraków. 6144

WTOREK wieczór jadę do Łodzi, wracam sobota — przyjmę zlecenia: Moniuszki 22 a, Osiedle m. 4. 6146

MEBLE LAKIEROWANE I KUCHENNE, Kraków, **BRACKA 6** w podworcu. 6160

LWÓW — PRZEMYŚL załatwiam wszelkie zlecenia (odpowiedzią): Kraków Podgórze, Limanowskiego 32, m. 10, godz. 2—7. 6216

WYJEŻDŻAM w stronę Przemyśla, zabiorę listy, wracam piątek 9/11 — Zgłoszenia Siemiradzkiego 3/12. 6193

LWÓW — Dubno — Równe — Stryj — Drohobycz jadę 9 listopada — zaraz wracam — zabieram listy, które solidnie doręczę. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 33, II p. m. 6, od 10—20. 6194

KATOWICE, Bytom, Sosnowiec, Łódź, Koluszki, Częstochowa, wezmę listy — zlecenia. Topolowa 4/5. 6223

JADĘ do Łodzi — załatwiam wszelkie zlecenia. Mleczarnia, Gertrudy 7. 6227

ZGUBIONE DOKUMENTY. Łaskawego znalazcę portfelu, zgubionego dnia 4. XI. br. w tramwaju Nr 3, gorąco proszę o zwrot ważnych dokumentów do Gońca Krakowskiego Kraków, Nr 6163, dla Mgr. Wł. J. Resztę zawartości portfelu, tj. 300 zł — może znalazca zatrzymać dla siebie. — 6163

ZAKŁAD Sióstr do pielęgnowania chorych i położnic, Józefińska 29 — nadal czynny. 6157

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".